WIADOMOŚCI PARAFIALNE

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY

Nr 5 | Zagórze, niedziela 15 maja 1938 r. | Rok I.

Wizytacja Biskupia.

W Dziejach Apostolskich czytamy, że święci Piotr i Paweł i inni Apostołowie od czasu do czasu podejmowali bliższe i dalsze podróże, już to aby żydom i poganom głosić naukę Chrystusa, już też aby gminy przedtem nawrócone we wierze i cnocie utwierdzić, albo jeśli się gdzie wcisnęły jakie nadużycia i nieporządki — takowe uchylić.

Przykład Apostołów naśladowali zawsze i naśladują aż dotąd ich następcy, to jest Biskupi. Oni także, skoro liczne i ciężkie obowiązki urzędu biskupiego nie są na przeszkodzie wybierają się w podróż, aby zwiedzić parafie duchownej swej pieczy powierzone. Albowiem nie kapłani, ale biskupi są właściwymi pasterzami w Kościele Chrystusowym, bo nie kapłanów, ale biskupów postanowił Duch św., aby rządzili kościołem Bożym, który Pan Jezus nabył krwią swoją (Dz. Ap. XX. 28). Kapłani zaś są ich pomocnikami tylko i zastępcami.

W chwili, kiedy Biskup wstąpi na próg kościoła parafialnego oddaje mu się klucze kościelne na znak, że wchodzi sam pasterz; w tej samej chwili gaśnie też władza zastępców t.j. kapłanów, a jeśli który z kapłanów sprawuje jaką czynność duchowną — to sprawuje ją za pozwoleniem biskupa. Diecezja nasza częstochowska jest rozległa — około miliona dwieście tysiecy katolików do niej należy, łatwo pojąć, że biskup nie może często odwiedzać swych owieczek, choć gorąco tego pragnie.



J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina Ordynariusz Diecezji Częstochowskiej.

Dnia 13 maja b. r. przyszła szczęśliwa kolej na naszą parafię, albowiem sam biskup tylkojuż nie duchem i sercem, ale dostojną swą osobą przebywa wśród nas. To też pragniemy zwrócić dzisiaj naszą uwagę na: 1) cel tej wizyty pasterskiej; oraz wykazać 2) jakie uczucia przenikać mają serca parafian z okazji tej wizyty.

Biskup katolicki jest jakoby ojciec, który ma liczną dziatwę, starszą i młodszą rozsianą po całej diecezji. A jako ojciec rodzony miłuje dzieci, troszczy się o nie i czuje potrzebę odwiedzić je i podzielić się ciepłem rodzicielskiego serca, — tak i biskup katolicki, głowa wielkiej chrześcijańskiej rodziny, zawsze myśli o owieczkach swoich, a miłość ku nim rzetelna i troskliwa, ciągnie go do nich, nakłania do podjęcia trudów i niewygód, byle widzieć owieczki, ucieszyć się niemi i powiedzieć im: „ja wam będę za ojca, a wy będziecie mi za syny i córki“ (2 Kor. 6. 18). A ponieważ nader miłem jest i drogim i wielce pożądanem dla dziatek błogosławieństwo Ojca; ponieważ wedle słów Pisma św. „błogosławieństwo ojcowskie utwierdza domy dziatek“ (Skł. Ap. 3. 11.), — przeto biskup katolicki zlewa błogosławieństwo na wszystkie owieczki, prosząc Boga z głębi duszy, aby ono spoczęło w całej

skuteczności swojej. Bo biskup katolicki jest na to postanowiony wedle słów soboru trydenckiego, aby błogosławił, cieszył, zachęcał i pomagał radą i czynem; bo biskup katolicki ma według słów św. Hilarego co dobre jest w owczarni udoskonalić, co słabe wzmocnić, co złamane podnieść, co krzywe naprostować — bo biskup katolicki ma jako dobry pasterz wzorem Zbawiciela w razie potrzeby i duszę swą położyć za owce swoje!

Oto jest krótkie określenie wizyty pasterskiej.

* * *

A z naszej strony za tę miłość i troskliwość ojcowską za tą opiekę i dary duchowne z rąk biskupa odebrane — winniśmy być wdzięczni. Wiedząc, że biskup jest pasterzem diecezji, a my jego owieczkami — winniśmy mu zawsze oddać cześć i uszanowanie — winniśmy się modlić na jego intencję, a przede wszystkim w dzisiejszych czasach, kiedy wrogie prądy usiłują podkopać wszelką powagę i władzę, kiedy to ludzie wszystko krytykują i ganią, co się nie zgadza z ich osobistym zapatrywaniem — winniśmy z uległością poddawać się rozporządzeniom naczelnego pasterza, winniśmy twardo stać przy biskupach naszych i razem z nimi walczyć w obronie zasad i nauk wiary Chrystusowej!

Tak jak niegdyś powiedział Piotr do Pana Jezusa: „Panie! z Tobą jestem gotów i do więzienia i na śmierć iść“ (Łuk. 22. 23.), na taką miłość i my biskupom się zdobywajmy, a wtedy nie tylko potęgi ziemskie ale nawet moce piekielne nie przemogą kościoła, do którego przylgnęło serce nasze i dusza nasza.

Oby ta najświętsza ofiara, którą ksiądz biskup za nas odprawia, aby łaska Ducha św. i słowo jako też napomnienia jego pasterskie wydały ten skutek, aby wzmocniły dobrych, dźwignęły słabych, naprawiły błądzących; — abyśmy przy wizycie następnej usłyszeć mogli owe słowa św. Jana: „większej pociechy nad tę nie mam, jedno abym słyszał, że dziatki moje chodzą w uczciwości i prawdzie“ (3 Jan 1 4).

X. S.

Plan wizytacji Arcypasterskiej w Zagórzu

od 13 — 17 maja 1938 r.

13 maja piątek 5 godz.
Ingres
majowe nabożeństwo
Błogosławieństwo.

14 maja sobota 8 godz.
Msza św.
10 godz. wizytacja ochronki i szkół Nr. 10 i 22 na Środuli.
3 godz. Bierzmowanie.
6 godz. wizytacja: Wincentek, Najśw. Serca P. Jezusa, Różańca, Tercjarzy, Krucjaty chłopców i dziewcząt.

15 maja niedziela.
8 godz. Msza św.
9,30 Bierzmowanie szkoły Nr. 10 i 22.
3 godz. Bierzmowanie starszych i dzieci pozaszkolnych.
6 godz. Akademia i wizytacja Akcji Katolickiej.

16 maja poniedziałek.
8 godz. Msza św.
10 godz. wizytacja ochronki i szkoły Nr. 1 w Zagórzu.
3 godz. Bierzmowanie.

17 maja wtorek.
8 godz. Msza św.
10 godz. wizytacja szkoły Nr. 2 i wizyty prywatne u biednych.
3 godz. Bierzmowanie.
5 godz. wyjazd do N. Sielca.

SPOWIEDŹ.

12 maja czwartek.
2 godz. popoł. i ze Środuli szkoły Nr. 10 22.

13 maja piątek.
8 godz. Komunia dla szkół Nr. 10 i 22.
7 godz. spowiedź szkoły Nr. 1 z Zagórza.
2 godz. spowiedź szkoły Nr. 2 z Zagórza.

14 maja sobota.
8 godz. Komunia św. dla szkół Nr. 1 i 2 z Zagórza.
Sobota cała i niedziela spowiedź dla dzieci pozaszkolnych i starszych.

16 maja poniedziałek.
Spowiedź dla starszych i dzieci.

BIERZMOWANIE.

14 maja sobota.
3 godz. dla dzieci szkół Nr. 1 i 2 z Zagórza.

15 maja niedziela.
9,30 godz. dla szkół ze Środuli Nr. 10 i 22.
3 godz. po poł. dla dzieci pozaszkolnych.

16 maja poniedziałek.
3 godz. po poł. dla starszych.

17 maja wtorek.
o godz. 9 rano i o 3 po poł. dla dzieci pozaszkolnych i starszych.

X. St. Senko

Przemowa księdza proboszcza w Zagórzu

na powitanie J. E. Ks. Biskupa w dniu 13 maja 1938 r.

„Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie“
Psalm.

Wiemy, że życie Pana Jezusa na ziemi to droga miłości. Któż policzy ludzi, których nasz najukochańszy Zbawiciel pocieszył, pouczył, wyleczył i uświęcił, odpuszczając im grzechy? Weselił się ze szczęśliwymi, płakał z tymi, których przygniotła niedola. A kościół święty czemże jest, jeśli nie dalszym ciągiem życia P. Jezusa na ziemi. Jest jego ciałem mistycznem, którego on jest głową. To też i kościół święty idzie wśród ludzkości, drogą miłości. Kościół święty jest szafarzem łaski Bożej, a łaska czyż nie jest darem miłości Bożej ku nam? Sercem



Ks. Kanonik Stanisław Senko obecny proboszcz parafii Zagórze.

kościoła — to przenajświętszy Sakrament! Stąd bije mistycznym blaskiem życie nadprzyrodzone i udziela się wiernym, jak krew z serca płynąca ożywia członki organizmu. A Najświętszy Sakrament jest testamentem miłości Jezusowej, jest jej najsłodszym wyrazem!

To też, gdy najwyższy przedstawiciel kościoła św. w naszej diecezji wizytuje parafie, godność jego i posłannictwo rzuca przed siebie refleksy miłości. Jest przecież nakazem natury, że miłość budzi miłość. To też na wieść o wizytacji pasterskiej rozpłomieniły się serca w całej parafii, by księciu kościoła dać dowody miłości. Ja osobiście szczęśliwym się czuję, że dobrotliwa opatrzność Boska może po raz ostatni w życiu pozwala mi przyjmować w tej świątyni Posłańca Boskiego. Choć dzień powszedni, choć biedni jesteśmy, bo u nas bezrobocie całkowie, to jednak te liczne tłumy starców, młodzieży i dzieci mówią zaiste o nader podniosłym nastroju obecnej chwili, o tej miłości dziecięcej, tej czci najgłębszej, jaką Ci w hołdzie składają serca nasze.

Wszystko to zlewa się w jeden hymn serdeczny „witaj nam, witaj Najdostojniejszy Księże Biskupie!

Iżeś przybył do nas z łaskawym uśmiechem jako ojciec do swej dziatwy — witaj nam Dobry Pasterzu! Iżeś następcą Apostołów, którzy nieśli prawdę Chrystusową po świecie budzili w sercach ludzkich umiłowanie cnoty i dobra nadprzyrodzonego — Cześć Ci o Panie!

Abyś kładł ręce swoje — jak Piotr i Jan św. w Samarii na tych, którzy jeszcze nie otrzymali Ducha św. — prosimy Cię o to, najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Iżeś przybył w imię Chrystusa, by błogosławić nam, domom naszym i całej parafii, by wreszcie umocnić nas na duchu w ciężkiej niedoli naszej, dzięki Ci Ekscelencjo!

Iżeś synem prastarej ziemi śląskiej i byłeś jednym z pierwszych krzewicieli idei chrześcijańskiej i narodowej w szeregach ludzi, głęboki hołd Ci oddajemy.

Iżeś synem górnika, rozumiejącego ciężkie położenie robotnika bez pracy, z tym większą ufnością garniemy się do Ciebie!

Zapewniamy Cię, Najdostojniejszy Pasterzu, że pomimo zgrzytów wywołanych ciężkim położeniem materialnym, stoimy i stać będziemy mocno pod sztandarem Chrystusowym!

Chcesz nadto przekonać się naocznie o stanie moralnym parafii naszej i o stanie materialnym kościoła tego, to proszę bardzo — posłuchać łaskawie.

Za dawniejszych polskich czasów wieś Zagórze należała do parafii Mysłowickiej, dopiero w r. 1799 kiedy rządy zaborcze coraz bardziej zaczęły utrudniać przechodzenie nowozaprowadzonej granicy, państwo Mieroszewscy, właściciele tutejszych posiadłości, powiększyli kaplicę w Niwce, zbudowaną w końcu XVII wieku przez Teodora Wójcickiego, prefekta miasta Krakowa i utworzyli filię parafi Mysłowickiej. W roku 1826 — 17 marca ks. biskup Paweł Woronicz odłączył Niwkę od Mysłowic i kościół filialny zamienił na parafialny.

W roku 1848, gdy ludność Niwki się zmniejszyła po przeniesieniu fabryk do Dąbrowy G., a powiększyła się ludność Zagórza, hrabina Jadwiga Mieroszewska zbudowała kościół w Zagórzu — i odtąd kościół w Zagórzu figuruje jako parafialny, a w Niwce jako filialny. Gdy wkrótce rozwinął się przemysł, a kościół okazał się za mały, ówczesny proboszcz, bardzo gorliwy kapłan ks. Józef Dotkiewicz postanowił wybudować nowy kościół. Moskale nie pozwolili — więc ks. Dotkiewicz — posmarowawszy trochę — prosił Moskali o powiększenie kościoła i Moskale pozwolili na przybudówkę — sam Ks. Dotkiewicz dał 40 tysięcy rubli — resztę gospodarze i robotnicy. Tak więc stanęła ta wspaniała przybudówka kościoła starego, jako oznaka i szczyt tolerancji religijnej za Moskiewskich czasów. Ogółem od roku 1898 — 1908 wydano na budowę kościoła około 200 tysięcy rubli. Dziś z parafii Zagórze powstały osobne parafie to jest: Niwka, Maczki, Porąbka, Sielec Stary i Sielec Nowy i Klimontów. Parafia liczyła 20 tysięcy dusz--po zamknięciu huty Paulina i Zatopieniu 3 kopalń: Mortimer, Klimontów i Karol—gdy przeniesiono wszystkich urzęd-



Kościół św. Joachima w Zagórzu.

ników do Niwki i Milowic, gdy znikła nadzieja otwarcia kopalni robotnicy rozsypali się po innych kopalniach to znowu część powróciła na wieś a bardzo wielu wyjechało do Belgii i Francji. Do spowiedzi wielkanocnej zapisało się 8.000 tys. było 6.000 tys. reszta brakuje; kontroli szczegółowej nie ma, bo spowiedź to sprawa z Panem Bogiem; sami spowiadający się przynoszą kartki.

Co roku w wielkim poście odbywają się rekolekcje pod przewodnictwem O. O. Franciszkanów z Krakowa.

Spowiedź dzieci szkolnych odbywa się 3 razy na rok przy pomocy zaproszonych Księży; zwracamy pilną uwagę, aby była copia confessarii.

Nowenn solennych do większych uroczystości odprawiamy 12.

Przez cały maj i październik codziennie nabożeństwo z wystawieniem Najświetszego Sakramentu oraz w czerwcu w niedzielę każdą.

Pielgrzymki co roku: Na Jasną Górę, do Piekar, do Gołonoga i Matki Boskiej Anielskiej; nadto wraz z Zagłębiem raz na rok do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Prenumerata pism:

Niedziela	160 egz.
Przewodnik Katolicki	90 egz.
Posł. Serca Jezusowego	25 egz.
Rycerz Niepokalanej	12 egz.
Roczniki Papieskiego rozkrzewiania wiary	10 egz.
Młoda Polka	15 egz.
Przyjaciel młodzieży	15 egz.
Kierownik Stowarzyszeń	1 egz.
Czyn Katolicki	5 egz.
Dzwonek	2 egz.
Rodzina Seraficka	2 egz.
Wiadomości Tercjarskie	1 egz.
Czytan. Różańc. mies.	500 egz.
Prawda Boża tygod.	200 egz.
Orędowniczek	55 egz.
Gazetka dla kobiet	2 egz.
Na Wyżyny	2 egz.
Zjednoczenie	1 egz.
Jednodniówka parafii Zagórze	1500 egz.
Wiadomości Paraf.	800 egz.
Rerum nowarum enc.	100 egz.
Zbrodnia Lubońska	200 egz.
Samoobrona	5 egz.

Szkół 4, 7-mio klasowych.

Stowarzyszeń Pań Wincentek 2 oddziały: w Zagórzu i na Środuli.

Ochronek 2 w Zagórzu i na Środuli.

Dom katolicki dla 4 oddz. Akcji Katolickiej Stowarzyszenia Akcji Katolickiej: mężów, niewiast, młodzież męska i żeńska razem 460 członków. Każdy oddział ma swój lokal a nadto sala ogólna dla przedstawień.

Kółko śpiewacze „Lutnia" 50 członków.

Sklepy spożywcze prawie wszystkie w rękach polskich żydów bardzo mało a w takiej Środuli ani jednego. Parafianie moi odnowili i poprawili ściany kościoła nazewnątrz — odmalowali kościół wewnątrz, odnowiono plebanię i wikariat, wreszcie dano motor elektryczny i strojenie organu 30 głosowego w sumie 1660 zł. Na ostatku postawiłem piękny pomnik dla Nieznanego Żołnierza, gdzie po nabożeństwie w kościele odbywają się uroczystości narodowe.

Wobec minimalnych składek i procesów z malarzem pozostaje długu na parafii 2465 zł. Oto zdaje się piękna karta historii życia naszego parafialnego, Najdostojniejszy Zwierzchniku Nasz!

Ale zasmucić Cię muszę jednocześnie, bo jak wszędzie tak i wśród moich owieczek — są wyjątki, oto gwałcenie niedziel i świąt — mimo ogólnej biedy zauważyć się daje pijaństwo szczególnie u furmanów rozwożących węgiel z biedaszybików, do chrztu przyprowadzają starsze dzieci, są tacy co żyją w konkubinacie, choć takim parom dajemy ślub za darmo. Zwlekanie ze spowiedzią wielkanocną po św. Trójcy albo i zupełne jej zaniedbanie. Jest to znowu czarna karta dziejów powierzonej mi owczarni.

W pracach nad wykorzenieniem złego nie ustaję, modlę się codziennie za wykraczających i jestem gotów w każdej chwili padać im dłoń ojcowską.

To też mam nadzieję, że przyjazd **Twój**, Ekscelencjo słowa **Twoje**, **przestrogi** i upomnienia, Twoja za moje owieczki modlitwa utwierdzi dobrych parafian na drodze Bożej a złych i krnąbrnych, nieszczęśliwych prawdziwie, sprowadź i na pastwisko najlepszego Ojca i Pana Boga naszego.

Oby to przedwieczny Stwórca sprawić raczył.

Kończę, oświadczeniem gorących uczuć, jakie żywimy wszyscy dla swego Arcypasterza, tę też radość nasza racz powiększyć swem błogosławieństwem pasterskim, o które pokornie prosimy. Skończyłem.

PRZEMÓWIENIA i WIERSZYKI WYGŁOSZONE
przy powitaniu J. E. Ks. Biskupa.

W imieniu parafii.

przem. p. Żmidziński.

Apostolski Zwierzchniku Diecezji Częstochowskiej!

My mieszkańcy parafii Zagórze witamy Cię całem sercem i ze czcią, jaką zawsze mieliśmy i mamy dla przewodnika wiary ojców naszych.

Witamy Cię tem serdeczniej, że jesteś przecież synem bratniej i sąsiedzkiej nam dzielnicy.

W Twej osobie spotykamy widomy znak upragnionego zlewania się naszych ziem, które tyle wieków były rozdarte wrogimi kordonami.

Przybywasz, aby się z bliska przypatrzeć troskom naszym i zabiegom, aby nam dodać otuchy do wytrwania w pracy i cnocie, chcesz się przekonać, jaki duch panuje między nami.

Wybacz, że Cię może zbyt skromnie przyjmujemy, aniżeli przystało na obywatelstwo nasze, ale znane Ci okoliczności nie pozwoliły nam na roztoczenie takiej świetności, jaka Ci się właśnie należy, za to wierz nam, że serca tutaj zgromadzone, choć w prostych szatach i prostymi słowy, ale witają Cię ze szczerą serdecznością i staropolską gościnnością.

A więc cześć i miłość gorąca
za przybycie Pasterza do naszego kąta
Niech nas ożywi, na duchu umocni,
niech błogosławi i o nas pamięta.

W imieniu Akcji Katol.

przem p. Pilarczyk

Najdostojniejszy Arcypasterzu!

W swoim ostatnim liście „O parafiach i życiu parafialnym" wymieniłeś dwie królewskie drogi, wytknięte przez Chrystusa Pana, które prowadzą do ożywienia życia religijnego w parafii. Drogami tymi są: częsta Komunia św i żywotna Akcja Katolicka. Ta ostatnia leży Ci bardzo na sercu. Podkreślasz to, Arcypasterzu, przy każdej okazji. Chciałbyś, aby do Akcji Katolickiej należały tysiące parafian. My możemy poszczycić się tylko dziesiątkami i setkami. W imieniu Parafialnej Akcji Katolickiej jako prezes mam zaszczyt powitać Cię, Arcypasterzu serdecznie na terenie parafii Zagórskiej.

W imieniu bezrobotnych.

przem. p. Cichoński

Wasza Ekscelencja nawet się nie spodziewa, kto Go wita. Oto my bezrobotni parafii naszej, których jest około 4 tysięcy. Los nasz ciężki, choć teraz jest nam nieco lżej. Cieszymy się z przyjazdu do nas Najdostojniejszego Księdza Biskupa — prosimy o modlitwę, abyśmy bez szemrania znosili swą biedę, jaką Opatrzność Boska włożyła na nas.

Prosimy o słowa pociechy i błogosławieństwo.

W imieniu szkół

przem. p. Wyczesany

W imieniu nauczycielstwa i dziatwy szkolnej tutejszej parafii witam Jego Ekscelencję i proszę o błogosławieństwo pasterskie, byśmy wytrwali w wierze ojców naszych oraz w pracy dla chwały i dobra Kościoła i Ojczyzny.

My nauczycielstwo zapewniamy Cię, że stale i wytrwale stoimy na gruncie zasad Chrystusowych i nieulegniemy nadal żadnym wpływom wewnętrznym ani zewnętrznym, starającym się wyrwać je z dusz naszych, gdyż zdajemy sobie sprawę, że tylko w oparciu o niemoc zależny jest pomyślny rozwój i moc naszego Państwa.

W imieniu kupców.

przem. p. Kiszka

Najdostojniejszy Księże Biskupie!

Polska choruje na brak silnego, chrześcijańskiego stanu kupieckiego, a jednak w Zagórzu jest nas tu sporo, bo około 115, a na Środuli niema żadnego żyda.

W zawodzie naszym kierujemy się słowami Mędrca Pańskiego: „Lepsza jest trocha ze sprawiedliwością, niżli wielkie dochody z nieprawością", i to jest nasze powodzenie.

Bardzo się cieszymy z przyjazdu do nas troskliwego Opiekuna Arcypasterza, którego prosimy o błogosławieństwo, abyśmy stan nasz kupiecki podnieśli dla dobra naszego Kościoła św. i całej Polski!

W imieniu przemysłu

przem. p. dyr. Gadomski

Ekscelencjo!

Do głosów powitania, które łaskawie wysłuchać i przyjąć raczyłeś, pragnąłbym, jako przedstawiciel przemysłu dołączyć i mój głos, ale nie pozbawiony pewnego żalu i smutku, którym też wyraz dać muszę. Niestety bowiem, istniejące w naszej parafii — jeszcze za czasów poprzedniej Arcypasterskiej wizytacji Waszej Ekscelencji — placówki przemysłowe zamarły, konieczna, a bolesna rzeczywistość przekreśliła najlepsze chęci i zamiary i sprawiła, że tam, gdzie przed kilku laty biło mocnym tętnem życie i panowała praca, rozgościły się dziś cisza i martwota, a znękane — ciężką w tych warunkach walką o chleb powszedni i byt doczesny — serca łakną pociechy i pokrzepienia na duchu, ufając i wierząc, że dziś je ze sobą przynosisz! Spodziewamy się tego, bo wszak przybywasz, Ekscelencjo do nas od stóp Tej, co naszej Świętości Narodowej, Jasnej broni Góry, Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, Opiekunki, Orędowniczki, Pośredniczki i Pocieszycielki naszej i gorąco Cię wszyscy witamy!

Bądź pozdrowiony! Błogosław nam!

W imieniu dzieci.

dekl. J. Sołtysikówna

Jaśnie Wielmożny, Pasterzu drogi,
Gdy Twoja Postać pośród nas gości,
Ścielemy kwiaty pod Twoje nogi,
Jako oznakę szczerej miłości.
Przed wieki dziatwa z Jerozolimy
Witała mistrza śpiewem, kwiatami.
Kwiaty i śpiewy niesiemy i my
Ojcu, co stanął dziś między nami.
Wiemy, że Chrystus Ciebie posyła,
Więc się ku Tobie wszyscy garniemy,
Niechaj niebieska wspiera Cię siła,
Weź w swą opiekę naszą owczarnię.
Przyszedłeś do swoich, a swoi znają
Cię wszyscy jako kapłana czynu i woli,
Stanąłeś wśród nas jako Apostoł,
By na zagórskiej pracować roli.
Z radością wielką Ciebie witamy,
A dobrze wróży takie witanie,
Zagórze na oścież otworzyło serca swe bramy,
W doli, niedoli zawsze przy Tobie stanie.
Niech się zawiąże dziś węzeł ścisły
Między owczarnią a jej Pasterzem;
Niech się Ku światłu wzniosą umysły,
Związane wspólnym świętym przymierzem.
Do tronu Boga, co w górze świeci,
Modlitwa szczera dzisiaj ulata,
Za Ciebie Ojcze modlą się dzieci,
Żyj nam i pracuj przez długie lata,
Ojcze najdroższy, Książe Kościoła, błogosław dzieciom!

(całuje rękę biskupa)

W imieniu dzieci.

dekl. I. Gwizdkówna

Chociaż jestem mała,
Lecz serduszko czuje...
Daruj! Arcypasterzu, że tu występuję.
Ja występuję jako depesza,
Którą wybrała najmniejsza rzesza,
By Tobie Arcypasterzu, hołd zło-
[żyć w dani.
Ja bym nie śmiała swoją osobą,
Arcypasterzu, stanąć przed Tobą,
Lecz mnie wybrano i tu wysłano.
Podobno dobrze, że tak kazali,
Do wielkich rzecy, najlepsi mali.
W imieniu wszystkich dzieci
Witam Waszą Ekselencje
I proszę, byś nasze aniołki
Pobłogosławić raczył,
A nie udolności nasze przebaczył.

W imieniu Krucjaty Eucharystycznej

dekł. H. Starkówna.

Przybyłeś do Zagórza Arcypasterzu nasz,
Witamy Cię za to mile z piękną wiosną wraz.
O niech Cię powita ten śliczny, uroczy maj:
I kwiatki też i ptaszki i łąki, żywy raj.
O niech Cię powita nasza Krucjata cała,
Ukochana przez papieża falanga mała.

Dziś nasze serduszka napełnia wielka radość,
Gdyż odwiedza parfię taki czcigodny gość
I udzieli błogosławieństwa mieszkańcom jej,
Nie zapomni również o miłej Krucjacie swej.

Sakrament Bierzmowania.

Bierzmowanie jest to Sakrament, ustanowiony przez Jezusa Chrystusa dla udzielenia osobnej łaski i darów Ducha św., dzięki którym bierzmowany zyskuje siłę do wyznawania wiary słowem i uczynkiem jako żołnierz Chrystusa.

Materią Bierzmowania jest krzyżmo, czyli olej z oliwek, mieszany z balsamem i przez biskupa poświęcony, tym olejem biskup namaszcza bierzmowanemu czoło w kształcie krzyża i równocześnie wkłada na niego rękę. Formą Bierzmowania są słowa: „Znaczę cię znakiem krzyża i umacniam cię krzyżmem zbawienia w imię Ojca i Syna i Ducha Swiętego“ Słowa te wymawia biskup, kiedy namaszcza krzyżmem czoło bierzmowanemu. Bierzmowania udziela zwyczajnie biskup.

Ten, który przyjmuje Bierzmowanie, musi być ochrzczony i wolny od grzechu ciężkiego, a jeśli ma grzech ciężki, powinien iść do spowiedzi św.

Oprócz tych warunków potrzebnych do przyjęcia Bierzmowania wymagana jest jeszcze znajomość głównych tajemnic wiary i innych prawd, które odnoszą się do tego Sakramentu. Kto przyjmuje Bierzmowanie w grzechu ciężkim, sakrament jest ważny, ale popełnia świętokradztwo.

Do bierzmowania można przystąpić już po skończonym siódmym roku życia.

Sakrament Bierzmowania chociaż nie iest środkiem koniecznym do zbawienia, nie wolno go zaniedbywać, celem łatwiejszego i pełniejszego dostąpienia zbawienia.

Przy bierzmowaniu należy zwrócić uwagę na to, aby nie wychodzić z kościoła po namaszczeniu czoła krzyżmem przez biskupa, ale trzeba czekać dotąd, aż ostatni zostanie namaszczony i biskup udzieli błogosławieństwa.

Kto by opuścił to błogosławieństwo, sakrament ten byłby przyjęty nieważnie. Do Bierzmowania przystępuje się tylko raz w życiu. (Katechizm Gasparriego).

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p. Bronisława Poniatowskiego

ze Środuli na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności ks. St. Poroszewskiemu, staropolskie Bóg zapłać składa

RODZINA.

Ks. St. Poroszewski.

Liberalizm gospodarczy
w świetle zasad encykliki „Rerum Novarum"

Leon XIII w encyklice „Rerum Novarum" potępia dwa kierunki społeczno-gospodarcze: socjalizm i liberalizm ekonomiczny. Tu zajmiemy się tym drugim.

Czytając encyklikę, nie znajdujemy nigdzie słowa liberalizm, mimo to wszystkie praktyki i zwyczaje, które ona potępia, odnoszą się do liberalizmu. Poza tym postulaty społeczne papieża sprzeczne są jak najwyraźniej z poglądami liberalnych ekonomistów, wobec tego nie ma wątpliwości, przeciw komu ostrze encykliki było skierowane. Liberalizm gospodarczy jak już sama nazwa wskazuje, głosi wolność niczem nieskrępowaną w dziedzinie społecznej i gospodarczej Pogląd ten ze swą zasadą wolnej konkurencji, ze swym wybujałym egoizmem wykluczający każdą poważniejszą ingerencję państwa w sprawy gospodarcze, degradujący człowieka pracującego fizycznie do roli maszyny, a zapoznający wszelkie jego potrzeby szlachetnej natury sprawił „napływ bogactw do rąk niewielu przy równoczesnym zubożeniu mas"*)

Liberalizm kładzie szczególny nacisk na wolną konkurencję w życiu gospodarczym, co ma ten skutek, że przebiegły i silny bogaci się, słaby zaś i nieudolny spada na dno nędzy, bo w walce tej zwycięża nie sprawiedliwość lecz siła.

Poupadały więc małe warsztaty i rękodzieła, a właściciele ich powiększyli kadry pracowników najemnych.

Kapitał zaczął się gromadzić w ręku garstki, praca znowu w ręku mas wyzutych z własności.

Dawniej nie było podziału między pracą a kapitałem, ponieważ każdy majster był równocześnie właścicielem małego przedsiębiorstwa, w którym sam pracował, a do pomocy miał paru czeladników i uczniów. Czeladnicy pracowali u majstra tylko jakiś czas przejściowy, dopóki nie założyli sobie własnego warsztatu.

W przedsiębiorstwach tych panował duch patriarchalny, a stosunki między majstrem a czeladnikiem były prawie familijne. Tego wszystkiego nie znajdujemy w wielkich warsztatach pracy, gdzie kapitał stoi po jednej stronie, praca po drugiej, gdzie niesprawiedliwy podział dóbr jednych bogaci, drugich spycha do stanu „niezasłużonej, a okropnej niedoli". Nie ma już tej atmosfery dawniejszej, a „zmiana stosunków między przedsiębiorcami a pracownikami najemnymi" i pogarszanie się obyczajów, które „zachowywane pilnie wywierają wpływ korzystny na stan gospodarczy społeczeństwa.... powściągają nadmierne pożądanie bogactw" musiało doprowadzić do tego, że „walka (społeczna) zawrzała"

Drugim złem w liberaliźmie jest „nastawienie życia gospodarczego nie w kierunku zaspokojenia potrzeb, lecz w kierunku bezwzględnego zysku, to danie przewagi rzeczom nad człowiekiem, uznanie człowieka i jego zdolności fizycznych i umysłowych jedynie za środek powiekszenia bogactw"*). Droga ta prowadzi często do nadprodukcji towaru, a skutkiem tego całe masy robotników pozbawia się pracy, tej jedynej własności jaką posiadają, co zwiększa nędze i powoduje niezadowolenie z takiego ustroju społecznego. Ponieważ celem produkcji jest zysk, przeto człowieka uważa się za narzędzie zysku i szacuje go się według tego, ile mogą jego siły i jego mięśnie.

Przed takim postępowaniem liberalizmu robotnicy są bezsilni i nie znajdują nigdzie obrony: ani w stowarzyszeniach rękodzielników, bo te zniesiono a na ich miejsca nie założono innych, co jest wielkim błędem liberalnych ekonomistów, ani ze strony państwa, które godzi się z takim stanem rzeczy i uznaje zasady tego kierunku ekonomicznego. Według tych zasad „niecelowym i niepotrzebnym jest poddawanie działalności gospodarczej jakimkolwiek normom społecznym, politycznym, czy etycznym, gdyż ona się rządzi prawami własnymi z którym żaden zewnętrzny czynnik nieekonomiczny nie może się przeciwstawić, a które regulują mechanicznie stosunki ekonomiczne**). W myśl więc tych wskazań liberalnych ustrój gospodarczy nie doznaje żadnych ograniczeń, nie jest poddany i nie może być poddany żadnym normom, a w rezultacie zysk i wyzysk, żądza bogactw i wzbogacenia się, koncentracja kapitałów i poddawanie ich władzy całego życia ludzkiego nie znajduje żadnych tam, żadnych przeciwstawień. Jest to więc czysta anarchia w życiu społecznym. Nic przeto dziwnego, że stosowanie takich zasad w ekonomice musiało doprowadzić do lichwy, o której mówi encyklika, że „ludzie chciwi i żądni zysku uprawiają w nowej postaci" i do skupienia najmu pracy i handlu w rękach niewielu prawie ludzi, tak że garść możnych i bogaczów nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmiernej liczbie proletariatu.

Dalsze strony ujemne liberalizmu gospodarczego poznamy z postulatów papieskich.

Przede wszystkim domaga się Leon XIII ingerencji państwa w życiu gospodarczym i od tego uzależnia w głównej mierze dobrobyt publiczny i spokój społeczny. Oto jego słowa: „kierownicy państw winni naprzód rozwinąć ogólną i powszechną działalność za pośrednictwem systemu praw i urządzeń t. j. starać się, aby sam ustrój i zarząd państwa sprzyjał dobrobytowi tak powszechnemu jak jednostkowemu. Jest to zadaniem sztuki rządzenia i właściwym obowiązkiem władzy rządzenia". Jednak ta ingerencja powinna być ograniczona, by zanadto nie tamowała ruchów i nie przeszkadzała w rozwoju gospodarczym. Powinna wtenczas występować, jeśli interesy „bądź ogółu bądź jednej klasy społecznej zostały naruszone lub zagrożone, a nie ma już innych środków zaradczych".

d. c. n.

*) Encyk. str. 1.

*) Przegląd Powszechny Nr. 574.

**) Prąd t. 20.

Stali się dziećmi Bożymi przez przyjęcie chrztu św.

3. IV. Zofia Barbara Łuczyło z Dańdówki.

8. IV. Andrzej Pawłowski z Zagórza.

10. IV. Marianna Teresa Dudek ze Środuli.

17. IV. Adam Ściwiarski z Józefowa, Waldemar Wojciech Kałużny ze Środuli, Zofia Władysława Kisiel z Małego Zagórza, Lilianna Jadwiga Jaskóła ze Środuli, Jerzy Nowara ze Środuli, Antoni Zygmunt Kosmala ze Środuli, Janina Dudek z Zagórza, Andrzej Tomasz Jarząbek z Józefowa, Eleonora Zielińska z Zagórza, Janusz Andrzej Musialik z Zagórza, Wiesław Antoni Garnek ze Środuli, Lucyna Rudecka ze Środuli, Bogusława Zuba z Józefowa, Kazimierz Piotr Szumniak z Zagórza, Krystyna Magiera ze Środuli, Mieczysława Walentyna Pilawska z Zagórza, Eugeniusz Kiszulko z Zagórza, Alicja Ewa Noszczyk ze Środuli, Ryszard Mieczyzław Kuc z Zagórza, Anita Józefa Skrzypczyk z Zagórza, Janusz Jędrusik z Zagórza, Halina Waleria Gołębiowska z Zagórza, Janusz Stanisław Prochowski z Zagórza, Tadeusz Maciej Kowalski z Zagórza, Krystyna Wylęzek z Józefowa, Kazimierz Bińczyk z Zagórza, Janina Maria Zawadzka ze Środuli, Alicja Władysława Nowak z Dańdówki.

18. IV. Marian Jan Bugajski z Zagórza, Leszek Andrzej Goławski z Zagórza, Andrzej Ferdek z Zagórza, Donata Jędrusik z Zagórza, Roman Wróbel ze Środuli, Mierosław Stanisław Chabior z Zagórza, Albina Stanisława Kowalska z Zagórza, Jan Kazimierz Piechno ze Środuli, Elżbieta Barbara Śliwińska ze Środull.

21. IV. Ryszard Adam Dragan z Zagórza.

24. IV. Renata Zofia Sapińska z Zuzanny.

28. IV. Wanda Julianna Kańtoch z Zagórza.

29. IV. Józef Kaźmierczyk z Zagórza.

Zawarli związek małżeński.

18. IV. Tadeusz Żyłka z Bronisławą Adamczykówną ze Środuli, Władysław Jurczyk z Jadwigą Kurówną z Zuzanny, Marian Wiórkowski z Janiną Pstrowską z Zagórza, Zygmunt Ignacy Hałota z Marianną Wojdas ze Środuli, Zygfryd Łęgowik z Anielą Pawęzowską z Dańdówki, Zygmunt Kaźmierczyk z Genowefą Kleszczówną z Zagórza, Tadeusz Gawlikowski z Zofią Gieratówną ze Środuli, Mieczysław Ozner ze Stanisławą Czyżówną ze Środuli, Kazimierz Bożkiewicz z Feliksą Leszczyńską ze Środuli, Marian Niedzielski z Mieczysławą Wonсławską ze Środuli, Józef Musialik z Janiną Guzikówną z Zagórza, Jan Malarczyk z Kazimierą Negówną ze Środuli, Stanisław Krzyżowski z Marianną Ozdobówną ze Środuli, Marian Obora z Józefą Zdunówną ze Środuli, Bolesław Musialik z Emilią Kowalską z Zagórza, Antoni Zakolski z Julią Kontkiewiczówną z Zagórza, Józef Grabowski z Natalią Michalikówną ze Środuli, Edward Łukawski z Józefą Nowakówną z Zagórza.

23. IV. Władysław Uchnast z Antoniną Rogowiczówną ze Środuli.

24. VI. Mieczysław Kijowski z Irenną Woźniakówną z Dańdówki, Jakub Moszczyński z Marianną Archmanówną z Józefowa, Julian Grondek z Kazimierą Bargiełówną z Pogoni.

30. IV. Bronisław Oraczewski z Józefą Atłasówną z Dańdówki, Włodzimierz Paluch z Helną Niemczykówną z Zagórza.

Szczęść Boże na nowe życie!

Zmarli w kwietniu.

1. VI. Franciszek Błasik z Zagórza.

5. IV. Artur Stanisław Kosiur z Zagórza, Paweł Kuc z Józefowa, Bronisław Poniatowski ze Środuli.

6. IV. Roman Witold Knap ze Środuli.

7. IV. Antoni Gil z Zagórza.

8. IV. Andrzej Pawłowski z Zagórza.

9. IV. Krystyna Ostrowska ze Środuli.

13. IV. Franciszek Rolnik z Dańdówki.

16. IV. Bolesława Szastak z Józefowa.

17. IV. Władysław Szewczyk z Zagórza.

18. IV. Tomasz Kwaterski ze Środuli.

19. IV. Anastazja Hejczyk z Zagórza.

Wieczny odpoczynek racz im dac Panie!

Nie zapominajmy o zmarłych w modlitwach naszych.

Czytajcie Wiadomości Parafialne!

Redaktor i wydawca — ks. St. Poroszewski

Druk „Zjednoczona" Będzin. Modrzejowska 74. telefon 71-349